

POSTANOWIENIE

Dnia 22 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Joanna Misztal-Konecka

SSN Tomasz Szanciło

w sprawie ze skargi powodów
o wznowienie postępowania zakończonych prawomocnym wyrokiem
Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 5 kwietnia 2013 r., sygn. akt I ACa (...)
w sprawie z powództwa G. D. i H. D.
przeciwko P. Spółce Akcyjnej w L.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 22 marca 2019 r.,
zażalenia powodów
na postanowienie Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 19 kwietnia 2018 r., sygn. akt I ACa [...] /18,

1. zmienia zaskarżone postanowienie w punkcie 2. (drugim) w ten sposób, że nie obciąża G. D. i H. D. kosztami postępowania, a w pozostałym zakresie oddala zażalenie,

2. przyznaje adwokatowi M. S. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych powiększoną o 23% podatku Vat z tytułu wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną z urzędu G. D. i H. D. i nakazuje wypłacić tę kwotę ze środków Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w (...).

UZASADNIENIE

H. D. i G. D. wystąpili ze skargą o wznowienie postępowania w sprawie I ACa (...), zakończonej wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 5 kwietnia 2013 r. Sprawa ta toczyła się z ich powództwa przeciwko P. S.A. w L. o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powodów w związku z posadowieniem na gruncie należących do pozwanej energetycznych urządzeń przesyłowych w postaci linii średniego napięcia. W toku tego postępowania pozwana przedłożyła dokumenty mające świadczyć o tym, kiedy nastąpiła budowa linii energetycznych rozlokowanych na nieruchomości powodów. W wyniku oceny sprawy, Sąd Apelacyjny uznał za skuteczny zgłoszony przez pozwaną zarzut nabycia przez nią w drodze zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej swą treścią służebności przesyłu, a w konsekwencji oddalił powództwo o zapłatę wynagrodzenia.

W toczącej się następnie sprawie z wniosku H. D. i G. D. z udziałem P. S.A. w L. o ustanowienie za wynagrodzeniem służebności przesyłu wnioskodawcom została w dniu 1 czerwca 2017 r. doręczona odpowiedź na wniosek, z której wynikało, że niektóre z dokumentów przedłożonych w sprawie o zapłatę nie dotyczyły linii średniego, lecz niskiego napięcia. Z powyższego skarżący wywiedli, że linia średniego napięcia została zbudowana w okresie późniejszym, wykluczającym nabycie służebności gruntowej przez zasiedzenie. Na tej podstawie uznali, że doszło do dopuszczenia się przez przedsiębiorcę przesyłowego fałszu intelektualnego, uzasadniającego, ich zdaniem, wznowienie postępowania w sprawie o zapłatę z powodu oparcia wyroku na dokumencie podrobionym lub przerobionym (art. 403 § 1 pkt 1 *in principio, in medio k.p.c.*).

P. S.A. w L. wniosła o odrzucenie, a ewentualnie o oddalenie skargi, jako podstawę odrzucenia wskazując przekroczenie terminu do wniesienia skargi, który powinien być liczony od dnia doręczenia skarżącym odpowiedzi na wniosek w sprawie o ustanowienie służebności przesyłu.

Postanowieniem z 19.4.2018 r. Sąd Apelacyjny w (...) odrzucił skargę o wznowienie jako spóźnioną, tzn. wniesioną z naruszeniem 3-miesięcznego terminu od powzięcia wiadomości o podstawie wznowienia (art. 407 § 1 k.p.c.). Za miarodajny dla rozpoczęcia biegu tego terminu uznał bowiem dzień, w którym strona w sposób wiarygodny dowiedziała się o podstawie wznowienia określonej w art. 403 § 1 pkt 1 k.p.c. i mogła ocenić jej prawdopodobny wpływ na wynik sprawy. Sąd wskazał ponadto, że skarga nie opiera się na ustawowej podstawie wznowienia, ponieważ nie miało miejsca podrobienie lub przerobienie dokumentu. Skarżący zmierzają natomiast w istocie do wykazania uchybienia sądu polegającego na błędnej ocenie treści zaoferowanego w sprawie dowodu z dokumentu.

Zażalenie na powyższe postanowienie wnieśli H. D. i G. D., kwestionując uznanie skargi za spóźnioną (art. 3 w zw. z art. 233 § 1 i art. 407 § 1 k.p.c.) oraz zarzucając obrazę art. 403 § 1 pkt 1 k.p.c. wskutek odmowy uznania za podrobienie lub przerobienie dokumentu okoliczności podania przez profesjonalnie reprezentowanego przedsiębiorcę przesyłowego niezgodnych z prawdą twierdzeń dotyczących rodzaju linii elektroenergetycznej przebiegającej przez nieruchomość powodów. Opierając się na tych zarzutach, skarżący wnieśli o uchylenie zaskarżonego postanowienia, a ewentualnie - o jego zmianę przez nieobciążanie skarżących kosztami postępowania przed Sądem Apelacyjnym w (...) (art. 102 k.p.c.).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Niezasadne są zarzuty zażalenia odnoszące się do kwestii zachowania 3-miesięcznego terminu do wniesienia skargi o wznowienie postępowania. Stosownie do art. 407 § 1 k.p.c., bieg tego terminu jest liczony od dnia, w którym strona dowiedziała się o podstawie wznowienia. W razie wywodzenia takiej podstawy z faktu oparcia wyroku na dokumencie podrobionym lub przerobionym (art. 403 § 1 pkt 1 k.p.c.) początek terminu jest wyznaczany wystąpieniem dwu pozostających w koniunkcji okoliczności. Pierwszą z nich jest uzyskanie w sposób wiarygodny wiedzy o podrobieniu lub przerobieniu dokumentu (*verba legis*: „strona dowiedziała się”, art. 407 § 1 k.p.c.). Drugą natomiast stanowi

możliwość stwierdzenia prawdopodobnego związku między wystąpieniem tych ingerencji w dokument oraz zapadłym w sprawie orzeczeniem. Dopiero wówczas można bowiem przyjąć, że „wyrok został oparty” na dokumencie podrobionym lub przerobionym, tzn. dopuszczenie dowodu z tego dokumentu mogło mieć wpływ na wynik sprawy.

Z prawomocnością wyroku wiąże się m.in. uzyskanie stanu stabilizacji objętych nim stosunków prawnych. Doniosłość skutków wzruszenia orzeczenia przemawia zatem za ścisłą wykładnią przepisów określających podstawy wznowienia postępowania oraz za łąčeniem początku biegu terminu do wniesienia skargi z wystąpieniem czynników poddających się zobiektywizowanej ocenie. Skoro więc art. 407 § 1 k.p.c. stanowi o uzyskaniu wiedzy o podstawie wznowienia, to nie podlega zaaprobowaniu stanowisko skarżących, którzy termin ten liczyli w istocie od daty uświadomienia sobie, że dostępne im i znane wcześniej dokumenty mogą być podstawą wznowienia postępowania. Tymczasem tylko w tym kontekście mogłaby być rozważana opisywana przez skarżących sytuacja skonstatowania, że złożone we wcześniejszej sprawie dokumenty nie dotyczą linii średniego napięcia.

Kryterium uzyskania określonego stanu świadomości nie jest miarodajne dla rozpoczęcia w/w terminu także z tej przyczyny, że wystąpienie takiego stanu nie poddawałoby się zewnętrznej ocenie, uzależniając bieg terminu od subiektywnych odczuć skarżącego i dobitnie osłabiając rygorizm skutków uchybienia terminowi do wniesienia skargi. Tym samym doszłoby do zniweczenia celu, jaki przyświecał jednoznacznemu powiązaniu początku biegu tego terminu z wiedzą skarżącego o podstawie wznowienia.

Skarżący co najmniej od 1.6.2017 r., czyli od doręczenia im odpisu odpowiedzi na wniosek o ustanowienie służebności, dysponowali wiedzą o tym, której linii energetycznej dotyczyły dokumenty przedłożone przez pozwaną w sprawie o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z gruntu. Najpóźniej od tej daty biegł zatem 3-miesięczny termin do wniesienia skargi, nawet jeśli skarżący dopiero w październiku 2017 r. uświadomili sobie, że informacje te mogłyby, być może, wpłynąć na odmienne rozstrzygnięcie sprawy o zapłatę wynagrodzenia.

Niezachowanie terminu do wniesienia skargi o wznowienie postępowania w zasadzie zwalnia z rozważania, czy skarga została oparta na ustawowych podstawach wznowienia, tzn. czy nie tylko powołana została, lecz rzeczywiście zaistniała okoliczność, która miałaby uzasadniać wznowienie postępowania. Wobec treści zarzutów zażalenia wypada jednak wskazać, że również w tej kwestii, obocznie podniesionej w motywach zaskarżonego orzeczenia, stanowisko Sądu Apelacyjnego jest trafne. Wbrew wywodom zażalenia, powoływane przez skarżących okoliczności nie świadczą o podrobieniu lub przerobieniu dokumentu, mającego stanowić podstawę rozstrzygnięcia sprawy o zapłatę.

Do zastosowanie art. 403 § 1 pkt 1 *in principio, in medio* k.p.c. niezbędne byłoby wystąpienie obu ww. elementów, czyli ustalenie, że doszło do podrobienia lub przerobienia dokumentu, a jednocześnie, w koniunkcji z tą przesłanką: że na takim dokumencie oparte zostało rozstrzygnięcie sprawy, której dotyczy skarga o wznowienie postępowania. Nie jest konieczne stwierdzenie podrobienia lub przerobienia dokumentu w postępowaniu karnym. Ustalenie, że miała miejsce ingerencja w autentyczność dokumentu, może być dokonane przez sąd w sprawie cywilnej, z uwzględnieniem rozumienia podrobienia lub przerobienia dokumentu przyjętego w wykładni art. 270 k.k. Do tak ujmowanych podstaw dostosowany jest również sposób obliczania biegu terminu do wniesienia skargi o wznowienie: od dnia dowiedzenia się o podrobieniu albo przerobieniu dokumentu.

Za podrobienie dokumentu należy uznać wykonanie jego imitacji stwarzającej pozory dokumentu autentycznego, czyli pochodzącego od określonego wystawcy (wyroki SN z 27.11.2000 r., III KKN 233/98, z 10.5.2007 r., IV KK 109/07), zmierzające do przypisania temu wystawcy treści zawartej w dokumencie. Z kolei przerobienie dokumentu polega na wprowadzeniu w dokumencie zmian dokonanych przez nieuprawnioną do tego osobę, w tym dopisania lub skreślenia treści dokumentu (wyr. SN z 27.11.2000 r., III KKN 233/98, Prok. i Pr. - wkł. 2001, Nr 5, poz. 4; wyr. SN z 9.1.2013 r., V KK 97/12, Prok. i Pr. - wkł. 2013, Nr 4, poz. 5). Ponieważ dobrem chronionym jest w tych przypadkach autentyczność, a nie prawdziwość dokumentu, to bez znaczenia pozostaje, czy treść dokumentu stwierdza okoliczności odpowiadające prawdzie. Za przerobienie lub podrobienie dokumentu nie jest również uznawany tzw. fałsz

intelektualny, czyli potwierdzenie w dokumencie informacji nieodpowiadających prawdzie.

Żadna z tych sytuacji nie miała miejsca w sprawie o zapłatę toczącej się z powództwa skarżących. Z motywów zażalenia wynika natomiast, że podstaw stosowania art. 403 § 1 pkt 1 k.p.c. upatrują oni w rozszerzającej wykładni tego przepisu, jako obejmującego również oparcie orzeczenia na dokumentach, które wprowadziły w błąd sąd i skarżących, a to w związku ze sformułowaniem przez przeciwnika procesowego, który wniósł o przeprowadzenie dowodu z dokumentów, niezgodnych z prawdą twierdzeń faktycznych. W efekcie, wobec nieprzeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu energetyki i z zakresu geodezji, pozwana doprowadziła, jak twierdzą skarżący, do wydania wyroku opartego na fałszywych „przekonaniach co do przedmiotu orzekania, co mieści się w ramach definicji dokumentu przerobionego lub podrobionego, mimo braku faktycznej ingerencji w treść tego dokumentu” (skarga czy zażalenie, s. 3).

Stanowisko skarżących nie może być zaaprobowane. Przepisy o podstawach skargi o wznowienie muszą być interpretowane ściśle, ponieważ ich zastosowanie decyduje o możliwości wzruszenia prawomocnego orzeczenia. Wyciągnięcie błędnych wniosków z zestawienia twierdzeń strony postępowania oraz przedłożonych przez tę stronę (niepodrobionych i nieprzerobionych) dokumentów składających się na dokumentację budowy linii energetycznej nie wypełnia przesłanek zastosowania art. 403 § 1 pkt 1 k.p.c.

Skuteczny okazał się natomiast zarzut zażalenia dotyczący naruszenia art. 102 k.p.c. Niewątpliwie, występując ze skargą o wznowienie postępowania, skarżący powinni byli liczyć się z obowiązkiem zwrotu kosztów poniesionych przez przeciwnika, w razie gdyby skarga okazała się niedopuszczalna lub niezasadna. Należało jednak uwzględnić, że skarżący są osobami o niewielkich dochodach, częściowo zajętych w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym w następstwie przegrania sprawy o zapłatę, której dotyczy skarga o wznowienie postępowania. W związku z trudną sytuacją majątkową skarżący zostali już wcześniej zwolnieni od kosztów sądowych. Z materiału sprawy wynika, że, występując ze skargą o wznowienie postępowania, kierowali się oni przekonaniem o zasadności swych

roszczeń oraz poczuciem pokrzywdzenia przegraniem sprawy o zapłatę. W kontekście podstaw zastosowania art. 102 k.p.c. pewne znaczenie miała także istotna różnica potencjału ekonomicznego stron, powodująca ryzyko niewspółmiernej dotkliwości skutków obciążenia skarżących obowiązkiem zwrotu kosztów przeciwnikowi skargi. Z powyższych przyczyn należało uznać, że w sprawie zaistniał wypadek szczególnie uzasadniony w rozumieniu powołanego ostatnio przepisu, co przemawiało za zmianą odmiennego w tym punkcie rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego.

W pozostałym zakresie zażalenie, jako niezasadne, podlegało oddaleniu z przyczyn wyjaśnionych we wcześniejszych wywodach niniejszego uzasadnienia. W drugim punkcie postanowienia rozstrzygnięto o przyznaniu wynagrodzenia pełnomocnikowi skarżących za pomoc prawną udzieloną im z urzędu w postępowaniu zażaleniowym.

Z uwagi na powyższe Sąd Najwyższy na podstawie art. 394¹ § 3 w zw. z art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł, jak w sentencji postanowienia.

jw